VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 53)**

z dnia 19 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 53)

19 lipca 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosków dowodowych,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Pawłowski, Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Anna Jasieńska, Wioletta Więciorkowska** Z z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Dzisiejsze posiedzenie zapowiada się na bardzo krótkie. Jest ono poświęcone rozpatrzeniu wniosków dowodowych, głównie chodzi o dokumenty, wobec których nie zdołaliśmy dotychczas takich wniosków złożyć.

Będę odczytywała po kolei wnioski dowodowe.

Pierwszy został złożony przez pana posła Jarosława Krajewskiego i jest skierowany do szefa Kancelarii Prezydenta, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju i finansów, ministra spraw wewnętrznych i administracji, ministra infrastruktury i budownictwa oraz przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. Wniosek dotyczy przedstawienia na piśmie informacji w następującym zakresie: kiedy pismo (chodzi o notatkę z 24 maja 2012 r. sporządzoną przez szefa ABW), zostało doręczone do rąk własnych wymienionym adresatom, kiedy adresaci zapoznali się z treścią tego pisma, jakie działania – ze wskazaniem terminów – zostały przez nich podjęte w związku z pismem, jakie były skutki tych działań i czy z wyżej wymienionym pismem zapoznały się również inne osoby (a jeśli tak, to prosimy o wskazanie tych osób).

Wniosek wydaje się oczywisty, stanowi uzupełnienie do notatki, którą wszyscy państwo dysponujecie. Przypominam, że notatka jest jawna, została z niej zdjęta klauzula tajności.

Czy ktoś jest przeciw temu wnioskowi?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jaka jest dokładna data notatki, pani przewodnicząca? Gdzieś mi umknęła ta informacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

24 maja 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
16 listopada 2016 r., jeżeli dobrze pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To wszystko jest na dokumencie, sczyta pan to sobie z dokumentu.

I jeszcze jedna sprawa – proszę pamiętać, że ten dokument występuje w iluś aktach, nie tylko w tych, o których rozmawiamy. Niemal każdy z dysponentów przysłał nam go w innym trybie, na przykład, tak postąpiła Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Jeżeli będzie taka potrzeba to dokładnie panu wskażę, w którym miejscu i co się znajduje, ale to już może po zakończeniu posiedzenia.

Rozumiem, że nikt nie zgłosił sprzeciwu wobec tego wniosku, dziękuję.

Kolejny wniosek dowodowy jest mojego autorstwa. Wnoszę o zwrócenie się do Szefa Kancelarii Prezydenta, ale zdaje się, że to jest to samo. Chyba powieliliśmy się z panem posłem Krajewskim, a może jednak nie...

Bardzo przepraszam, przedstawię wniosek. Jest on kierowany do szefa Kancelarii Prezydenta, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, ministra rozwoju i finansów w sprawie przekazania dokumentacji i korespondencji związanej z propozycjami zmian w ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym prowadzonej pomiędzy poszkodowaną WGI, tzn. Warszawską Grupą Inwestycyjną Dom Maklerski S.A. a wyżej wymienionymi podmiotami, która miała miejsce w miesiącach marzec-kwiecień 2012 r.

Nie ukrywam, czemu służy ten wniosek (nie jest to zresztą pierwszy wniosek, tylko już drugi). Chodzi o to, że pan poseł Brejza, wprawdzie kompletnie bezprzedmiotowo, ale na każdym posiedzeniu Komisji, odwołuje się do jakichś poprawek z 2006 r. Tymczasem zarówno Ministerstwo Finansów, jak i pozostałe wymienione wyżej podmioty, odpowiadając na pytania innych instytucji wskazywały na fakt, że nie widzą podstaw do zmiany ustawy o KNF i dokonywania rozszerzenia nadzoru. Ich zdaniem, ówczesne przepisy były całkowicie wystarczające. Ponieważ jest prawdopodobne, że tego typu stanowiska były prezentowane na piśmie, w sytuacji, kiedy poseł Brejza odwołuje się do tej kwestii na przykładzie 2006 r., chciałabym się zapoznać ze stanowiskiem tych instytucji w latach późniejszych.

Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Miałbym dodatkowy wniosek, jeśli oczywiście pani przewodnicząca się zgodzi.

Proponuję, abyśmy rozszerzyli ten wniosek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie zgodzę się, panie pośle, ponieważ to jest mój wniosek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale, czy mogę dokończyć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie.

Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Chciałbym jednak chociaż dokończyć moją wypowiedź.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Nie ma sprzeciwu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
W 2006 r. posłowie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jeżeli są jakieś obiekcje to, po prostu, głosujmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Moim zdaniem, poseł ma jednak prawo dokończyć rozpoczętą wypowiedź.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Zawsze, w każdej sytuacji?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Wytłumaczę to panu po posiedzeniu Komisji, weźmiemy regulamin i wspólnie sobie wszystko wyjaśnimy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Regulamin obowiązuje także pana, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panowie, spokojnie.

Panie pośle Brejza, niech pan złoży swój wniosek a ja poddam go pod głosowanie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie rozumiem, skąd ta nerwowość.

Chciałem tylko dokończyć jedno zdanie, pani przewodnicząca.

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan sobie sam udziela głosu – i to nie po raz pierwszy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
W 2006 r. tworzono nadzór KNF, tworzył go rząd Prawa i Sprawiedliwości…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
My to wszystko doskonale wiemy, tyle razy już o tym słuchaliśmy. Naprawdę, więcej nie ma potrzeby.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Chodzi o całość dokumentacji związanej z tworzeniem nadzoru KNF…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wracam do meritum.

Czy jest sprzeciw wobec zgłoszonego przeze mnie wniosku dowodowego?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie ma sprzeciwu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.

Jeśli pan złoży wniosek, pośle Brejza, będziemy nad nim procedować.

Szanowni państwo, następny wniosek – do szefa Kancelarii Prezydenta…

Poseł Marek Suski (PiS):
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Między innymi dlatego, panie przewodniczący, że państwo z Platformy Obywatelskiej rządzili przez osiem lat i mieli możliwość dokonania zmiany w każdej niemal chwili, ale udzielali konsekwentnie odpowiedzi, że nie ma takiej potrzeby.

Jeżeli Amber Gold powstało w 2009 r., a poseł Brejza powraca do roku 2006, to wydaje się, że bardziej sensowny byłby powrót do roku 2011 lub 2012, kiedy Amber Gold już istniał a ministerstwa kierowane przez członków Platformy Obywatelskiej odpowiadały, że nie widzą konieczności zwiększania uprawnień KNF.

Panie pośle, jaka jest pana zdaniem logika i uzasadnienie do cofnięcia się o trzy lata wcześniej, zanim jeszcze powstała spółka Amber Gold?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Chodzi o zbadanie skuteczności działania instytucji państwowej, w końcu na czele KNF stał członek PiS, pan Kluza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, zostawmy to.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wiadomo, że pana zadaniem jest przede wszystkim przeszkadzać a nie cokolwiek wyjaśnić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan natomiast jest w tej kwestii osobą niezwykle pomocną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo, zgadza się.

Powracamy do wniosku dowodowego. Jest on skierowany do szefa Kancelarii Prezydenta RP. W trybie art. 14 ustawy o sejmowej komisji śledczej wnosimy o uwierzytelnione kserokopie pełnej dokumentacji – za okres od 30 sierpnia 2011 r. do końca sierpnia 2012 r. – dotyczącej negocjacji w sprawie realizacji przelotów przez firmę Jet Air (później OLT Express Regional), wykonywanych na zlecenie Kancelarii Prezydenta oraz o przekazanie danych osób, które uczestniczyły w tych negocjacjach. Interesuje nas wszelka dokumentacja dotycząca spółek Amber Gold i OLT, data wpływu notatki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz osoby, które zapoznały się z jej treścią.

Szanowni państwo, żeby było w pełni jasne – nie wiem, czy rozmowy z OLT toczyły się z udziałem Kancelarii Sejmu, Senatu czy Prezydenta RP, dlatego Kancelaria Prezydenta może nam odpowiedzieć, że takich rozmów w ogóle nie było. Wiemy jednak o tym, że pojawił się pomysł, aby OLT obsługiwało któryś z tych podmiotów, dlatego musimy zadać takie pytanie, żeby przekonać się czy chodziło właśnie o ten podmiot, czy o jakiś inny.

Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nie ma sprzeciwu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy wystąpimy o to samo do Kancelarii Sejmu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, identyczny wniosek złożymy także do Kancelarii Senatu. Ma on dokładnie taką samą treść – ten sam czas, ta sama kwestia, czyli negocjacje dotyczące realizacji przelotów przez OLT, treść identyczna.

Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku?

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

To byłyby wszystkie wnioski dowodowe.

Chcę poruszyć jeszcze jedną sprawę, ale nie wydaje mi się, aby potrzebny był do tego tryb uchwały. Chodzi mi o dostarczony jawny materiał Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Powiem państwu, że oceniam go jako niekompletny. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego są niekompletne wnioski o podsłuch, pojedyncze daty odsłuchu, brak jest zachowanej ciągłości, brak postanowień sądu i tak dalej.

Ze względu na powyższe, zdecydowałam się wystąpić z pismem do ABW, aby ta przekazała nam kompletny materiał. Jeżeli okaże się, że takiego materiału w ABW nie ma, to należy wyjaśnić, dlaczego tak się stało.

Nie wiem, na ile zdołaliście się państwo wczytać w to, co nam dostarczono, ale te dokumenty sprawiają wrażenie oderwanych, dotyczą tylko pojedynczych dni i tak dalej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest to normalne zacieranie śladów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wyjaśnimy to.

Rozumiem, że ustaliliśmy stanowisko.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze złożyć jakiś wniosek dowodowy?

Poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani przewodnicząca, chciałbym, żeby nasza Komisja zwróciła się do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o zwrot dziesięciu tomów akt.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Trwa proces odtajniania, panie pośle, musimy zaczekać.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

I czekamy, pani przewodnicząca, ale te akta potrzebne są nam do dalszej pracy. Bez nich nie byłem w stanie przygotować się odpowiednio do posiedzenia Komisji. Co prawda, zostało ono ostatecznie odwołane, a więc nic strasznego się nie stało, jednak niewątpliwie jest to dyskomfortowa sytuacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, zadzwonię do ABW i zapytam, jak się rzeczy mają. Proszę jednak pamiętać (jestem przekonana, że pan o tym wie), że niektóre dane muszą być zakryte, chodzi głównie o źródła informacji i tak dalej.

Obiecuję, że zadzwonimy do Agencji i poprosimy o pilne przekazanie akt, gdyż są one nam niezbędne do pracy. Do tego nie potrzeba chyba jednak uchwały Komisji.

Czy są inne wnioski?

Poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić wniosek dowodowy dotyczący rozszerzenia listy świadków.

Wiem, że mamy dość napięty kalendarz i dlatego nie jestem przekonany, czy ten wniosek musi być dziś rozpatrzony, ale chciałbym, abyśmy mieli go w pamięci i w zasobach Komisji. Chodzi mi o zbadanie kwestii dotyczących pomysłodawców przedsięwzięcia Amber Gold, czyli – skąd Marcin P. pozyskał *know how* przedsięwzięcia. Mogli mu w tym pomóc profesorowie związani z Uniwersytetem Gdańskim. W grę wchodzą dwa nazwiska. Znajdują się one we wniosku.

Bardzo proszę, zapoznajcie się państwo z treścią wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proponuję, żebyśmy rozpatrzyli go na posiedzeniu niejawnym.

Rozumie pan, o co chodzi, panie pośle?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, pani przewodnicząca.

Zwracam jednak uwagę na fakt, że – mimo, iż lista świadków jest dość długa – to jednak warto zbadać źródło pochodzenia pomysłu i tak dalej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgoda, czy jednak chce pan omawiać wniosek teraz, czy dopiero na niejawnym posiedzeniu? W trakcie niejawnych obrad musimy rozpatrzyć jeszcze kilka innych wniosków.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie mam nic przeciwko omówieniu wniosku na posiedzeniu niejawnym. Rzeczywiście, moglibyśmy wówczas wniosek dokładnie przedyskutować i omówić ewentualnych świadków, zwłaszcza pod kątem świadczenia usług doradztwa Marcinowi P.

Myślę, że to ważny wątek postępowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z mojej strony nie ma żadnego problemu.

Informuję, że posiedzenie niejawne przewiduję po wakacjach od razu, na początku września. Wpłynęła notatka z klauzulą „ściśle tajne”, polecam zapoznanie się z nią w Kancelarii Tajnej. Wymaga ona poczynienia pewnych ustaleń oraz trzeba chyba będzie rozszerzyć wniosek zaproponowany przez pana posła, ale to działania po przerwie letniej.

Poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam jeszcze jeden wniosek dowodowy, pani przewodnicząca.

Wnoszę o zwrócenie się do Prokuratury Regionalnej w Łodzi o przekazanie akt osobowych pracowników centrali Amber Gold w Gdańsku. Dokumenty te są zgromadzone w aktach postępowania o sygnaturze 1 Ds. 35/2016.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O jakie nazwiska konkretnie chodzi?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Chodzi o akta osobowe wszystkich pracowników centrali Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ile to jest osób, w sumie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Myślę, że jakieś dwieście pięćdziesiąt, trzysta osób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W tej sytuacji, panie pośle, musi pan sprecyzować, o kogo chodzi i podać nazwiska. Kto ma to niby wszystko zrobić, zeskanować itd.?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To są podstawowe dokumenty, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, jeśli pan poda nazwiska, głosujemy wniosek i od razu występujemy do prokuratury.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z pewnością chodzi o jakiś zbiór osób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chodzi panu także o sprzątaczki i stróża?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Potrzebuję nazwisk kierowników, szefów departamentów i tak dalej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To trzeba podać konkretnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech pan wypisze nazwiska i nie będzie problemu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chodzi o to, żebyśmy się niepotrzebnie nie rozdrabniali w naszej pracy. Jakie znaczenie ma kto był stróżem, sprzątaczką, pomocą techniczną czy operatorem windy?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie pośle, ja nie mam na myśli pracowników technicznych, chodzi mi o tych pracowników, którzy mieli wpływ na funkcjonowanie firmy jako instytucji finansowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, kto miałby decydować o tym, którzy pracownicy mieli wpływ, jaki pana interesuje?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, pozwolę sobie zauważyć, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż te dokumenty są już zeskanowane i zostały gdzieś zgromadzone.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, jeśli zdąży pan podać nazwiska do jutra to, nie wykluczam, że spotkamy się jeszcze raz na krótkim posiedzeniu i przegłosujemy wniosek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W takim razie wypiszę nazwiska wszystkich pracowników wszystkich departamentów, oprócz nazwisk pracowników technicznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli miałoby to być dwieście pięćdziesiąt osób, to od razu pana informuję, że będę przeciwna takiemu wnioskowi. Poza tym, panie pośle, może pan pojechać do Łodzi, umówić się w prokuraturze i przeglądać sobie do woli wszystkie teczki osobowe na miejscu.

Przecież taki wniosek musi mieć sens, jak to się mówi – musi mieć ręce i nogi. Jeżeli pan uważa, że ktoś jest istotny dla sprawy, niech pan poda nazwisko, przegłosujemy wniosek i naprawdę nie będzie problemu z otrzymaniem dokumentów takiej osoby. Jeśli natomiast ma pan zamiar przejrzeć akta osobowe prawie pięciuset pracowników Amber Gold, to…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W centrali, o ile mi wiadomo, było zatrudnionych dwieście osiemdziesiąt osób.

Uważam, że istotne jest zweryfikowanie ścieżek zawodowych tych pracowników.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja jestem przeciwko takiemu wnioskowi.

Poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Szanowni państwo, przecież wyraźnie widać, że tutaj chodzi o obstrukcję a nie – o rzetelne zbadanie dowodów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zdecydowanie – nie, panie pośle, złożyłem wniosek dowodowy. Nie wiem, na jakiej podstawie pan twierdzi, że wniosek dowodowy zmierza do obstrukcji?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Kopcińska, a później pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie pośle Brejza, uważam, że ta propozycja ma na celu blokownie działań Komisji.

Posłowie otrzymują bardzo dużo różnych dokumentów. Proszę tylko zauważyć, jak ciężko pracuje nasz sekretariat. Nie ma żadnych przeszkód, aby zainteresowany członek Komisji udał się do prokuratury i zbadał akta na miejscu.

Przypomnę, że tak już czyniliśmy. Wszyscy mamy asystentów i naprawdę można zapoznać się z aktami na miejscu, w prokuraturze.

Doprawdy nie wiem, jaki jest sens badania akt osobowych dwustu osiemdziesięciu czy nawet pięciuset osób? Jeżeli w pracach Komisji wypłynie jakieś nazwisko osoby, która może wnieść coś do sprawy, to wówczas oczywiście będę za poznaniem jej akt osobowych, ale ściąganie akt wszystkich pracowników i szukanie w nich… No, właśnie – szukanie czego? Jeżeli ma pan na to ochotę, to bardzo proszę, ale indywidualnie.

Przychylam się do wniosku pani przewodniczącej, która opowiada się przeciw tej koncepcji. Szanujmy prace wszystkich posłów, doradców i sekretarzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Informuję, że może pan delegować do Łodzi asystenta. Prokuratura wyraża zgodę na takie postępowanie, trzeba tylko wystąpić o nią odpowiednio wcześniej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Skanowanie tych dokumentów skutecznie zablokuje nam bieżące funkcjonowanie Komisji. W sekretariacie pracują tylko trzy osoby.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To nie jest zadanie Komisji, jest to zadanie prokuratury okręgowej. Podejrzewam zresztą, że te rzeczy zostały już zdigitalizowane i nie powinno być żadnego problemu z dotarciem do zawartych w nich informacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie pośle, każdy poseł ma asystenta i doradcę – i, z pewnością, jest w stanie sobie poradzić z tego rodzaju problemem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przypominam, że nasi doradcy kserowali materiały dla wszystkich i spędzili nad tym pół roku.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeśli pan się upiera przy swoim to mamy za chwilę miesiąc wakacji, każdy przygotowuje się do dalszych prac i można w tym czasie zrobić to, co pan poseł sobie zaplanował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech pan po prostu zaangażuje w to swojego asystenta, chętnie poznamy wyniki jego prac. Sami chętnie udostępnialiśmy efekty naszych poszukiwań.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Oczywiście, że udostępnię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nasi asystenci przywieźli materiały dla wszystkich państwa i nie twierdzili, że to tylko zebrane informacje dla nas.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie o to chodzi, pani przewodnicząca.

Według mnie, wgląd w akta osobowe jest działaniem oczywistym a stosowne materiały powinna nam udostępnić prokuratura. W żadnym razie nie chodzi mi o to, aby obciążać dodatkową pracą sekretariat Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Niech pan wyśle asystenta i on zrobi dla pana dwieście osiemdziesiąt kopii.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Myślę, że łatwiej będzie zwrócić się do Prokuratury Okręgowej o przekazanie dysku z materiałami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, do tej pory rzeczywistość wyglądała tak, że nie były to żadne dyski, tylko sterty papierów. Ktoś musiał stać, kserować, a następnie, wprowadzać materiały do serwera.

Jeśli pan sprecyzuje wniosek i poda konkretne nazwiska, nie ma problemu, abyśmy wystąpili do prokuratury. Jeżeli nie, to wniosek jest nieuzasadniony.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W takim razie proponuję, aby poddać mój wniosek pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozsądna propozycja.

Poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowni państwo, apeluję do pana posła Brejzy, aby ten jednak zawęził swój wniosek do konkretnych osób, choćby takich, które mogły mieć jakikolwiek wpływ na decyzje podejmowane przez spółkę Amber Gold.

Tak szerokie podejście, które przedstawił pan poseł wydaje się nieuzasadnione, chyba że jest coś, o czym nie wiemy, jakieś dodatkowe uzasadnienie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan, oczywiście, wie, kto był sprzątaczką w Amber Gold?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wiem, oczywiście, znam nawet jej wynagrodzenie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To tylko przykład, który pozwoli pewne kwestie zweryfikować.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zgadza się, tylko jeden, a mamy jeszcze kilkaset innych osób. Czy ma pan skonkretyzowane oczekiwania wobec kadr, które chce pan skontrolować? Mam na myśli ich akta osobowe.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Oczywiście, że mam konkretne oczekiwania, bardzo sprecyzowane. Mam ścieżkę podejrzeń, ale – aby je zweryfikować – potrzebuję dostępu do akt osobowych, żeby sprawdzić, czy te podejrzenia się potwierdzą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, zwracam uwagę i przypominam, że Komisja bada funkcjonowanie instytucji, które podlegają nadzorowi ze strony Sejmu.

W tym kontekście, „prywatne” przestępstwo, że się tak wyrażę, popełnione przez Marcina P. interesuje nas tylko w aspekcie działania instytucji państwowych. My nie zastępujemy prokuratury. Zresztą nikt nam nigdy takiego zadania nie postawił. Byłoby ono niezgodne z uchwałą Sejmu.

W związku z powyższym, panie pośle, proszę nie wprowadzać w błąd członków Komisji i opinii publicznej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przecież ja nikogo nie wprowadzam w błąd, pani przewodnicząca. Często działania poszczególnych osób wiążą się z funkcjonowaniem instytucji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, jeśli zdobędzie pan jakiekolwiek poszlaki wskazujące, że którykolwiek z pracowników Amber Gold wart jest tego, aby go przesłuchać, że miał jakikolwiek styk z interesującymi nas instytucjami, nie będzie najmniejszego problemu ze zorganizowaniem przesłuchania. Jednak akta osobowe pracowników centrali Amber Gold to kilka tysięcy dokumentów. Jeżeli uznaje pan za konieczne ich przeglądanie, proszę do tej pracy zaangażować swojego asystenta.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rozumiem.

Proszę o poddanie mojego wniosku pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jest za przyjęciem wniosku dowodowego zgłoszonego przez posła Brejzę? Chodzi o akta wszystkich pracowników centrali Amber Gold.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:

Za 1 głos, 5 głosów przeciw, 3 głosy wstrzymujące się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wniosek został odrzucony.

Pozostała nam jeszcze jedna sprawa, chodzi o kwestię zawiadomień o przestępstwie. Na treścią zawiadomienia dotyczącego pana Wicherka jeszcze pracujemy, właściwie doradcy pracują. Mam nadzieję, że jutro zawiadomienie będzie gotowe do podpisu. Znaleźliśmy w projekcie pewne nieścisłości a nie możemy sobie na nie pozwolić.

Jeśli chodzi o pozostałe zawiadomienia to możemy je dziś podpisać. Proszę o złożenie podpisów drogą obiegową.

Sprawy bieżące.

Mam pytanie natury technicznej – jak, państwa zdaniem, powinniśmy zaplanować przesłuchanie czterech świadków, tych którzy nam wypadli? Jak ich wzywać? Czy mam ich spróbować dopisać na czwartek po południu w tygodniach sejmowych po jednej osobie?

Poseł Marek Suski (PiS):

We czwartek, wolałbym, nie, mam inne zajęcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W takim razie zostaje poniedziałek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Poniedziałek jest lepszym dniem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wszyscy świadkowie są z tzw. wątku lotniczego. Mamy go rozpisany do końca i nie ma sensu słuchać ich w listopadzie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Skłaniam się bardziej do poniedziałku niż do czwartku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, mam następującą propozycję.

Skoro na 12 września jest przewidziany pan prezydent Adamowicz to spróbujmy przesłuchać tych świadków w poniedziałek, 11 września, powiedzmy – o godz. 12.00.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pierwszego o 12.00, a drugiego o 15.00.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Zapisuję zatem: 11 września, godz. 12.00 i 15.00.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A nie lepiej byłoby w piątek po głosowaniach?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan wie, jak będą wyglądały głosowania w piątek?

Poseł Marek Suski (PiS):

Mniej więcej wiemy, jak będą wyglądały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie jesteśmy w stanie przewidzieć, do której godziny potrwają.

Idźmy dalej, dwa tygodnie później, tj. 25 września, też w poniedziałek, spróbowalibyśmy przesłuchać pozostałe dwie osoby, też o 12.00 i 15.00.

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze coś dodać do tej kwestii?

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie można tego zaplanować tydzień wcześniej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie pośle.

Przypominam, że czeka nas jeszcze wątek urzędów skarbowych. Jest on tak gigantyczny, że obawiam się, czy nie będzie tego tyle samo, co wszystkiego, czym zajmowaliśmy się do tej pory. Miesiąc, czyli cały sierpień, na czytanie tego to jest nic. Z tej przyczyny nie mogę skrócić przerwy. Obawiam się poza tym, że i tak będzie to prawdziwa walka z czasem, jeśli zechcemy zapoznać się z całością olbrzymiej dokumentacji zgromadzonej do tego wątku.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Życzę wszystkim państwu udanej przerwy wakacyjnej.

Zamykam posiedzenie Komisji.